

Michał Sieńkowski, ARIANA GRANDE - 7 RINGS

zawsze marzyłeś mieć dziewczynę taką
co chce być alfa, mieć się i jakość
i urok i ruchy, tak piękne że zmiękłem
znaczy tylko serce, nie mówię o reszcie

staraleś się, robiłeś co chciałam zawsze
ty z dnia na dzień, groźniej na mnie chcesz patrzeć
muszę stąd uciec, nie wytrzymam już
gdy tyram, ty taran rozbijasz mnie wpół

twój krzyk zbyt głośny
jesteś nieznośny
ciągle wkurzona, nigdy skuszona
chcę już uciec, lecz nie wiem gdzie
mam dość tej wali
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
chcę już uciec, lecz nie wiem gdzie
mam dość tej wali
ja nie chce, a mam ją

siedzę sam w domu
bo ty z kumpelkami
drinka popijasz
masz gdzieś ze mnie ranisz
a ciebie obiadki, śniadania, kolacje
dwa wersy temu mówiłem gdzie masz mnie

stoję w bieliźnie, rozgrzany, gotowy
na ból głowy zwalasz, że nie chcesz nic robić
zły nastrój, zły mój strój - wymówek jest multum
to nie kwestia gustu, to brak ci szacunku

twój krzyk zbyt głośny
jesteś nieznośny
ciągle wkurzona, nigdy skuszona
chcę już uciec, lecz nie wiem gdzie
mam dość tej wali
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
ja nie chce, a mam ją
chcę już uciec, lecz nie wiem gdzie
mam dość tej wali
ja nie chce, a mam ją